



Duchowość
na pograniczu epok
i mód w XVIII wieku

Praktyki pobożnościowe w świetle książeczek jubileuszowych (i innych druków) dla diecezji krakowskiej

MAGDALENA ŚLUSARSKA

Instytut Badań Literackich PAN

Warszawa

ORCID 0000-0002-2421-4930

Idea jubileuszu zakorzeniona jest w tradycji Biblii hebrajskiej¹. W Starym Testamencie rok jubileuszowy wynika z nakazu Prawa Mojżeszowego i pozostaje w ścisłym związku z rokiem szabatowym. Jak człowiek ma odpoczywać co siódmy dzień, oddając w szabat cześć należną Bogu, tak co siódmy rok ma odpoczywać ziemia. Jest to tzw. szabat dla ziemi, będący równocześnie szabatem dla Pana. W następnym roku po cyklu pełnych lat szabatowych, przypadających co siedem lat, czyli w roku pięćdziesiątym, odprawiano jubileusz, zwany też rokiem jubileuszowym, określony w Księdze Kapłańskiej jako „rzecz święta” (Kpł 25,8–12). Obchody łączono z powinnością uwolnienia osób, które popadły w niewolę lub nieusprawiedliwioną zależność od innych, najczęściej z powodów ekonomicznych, co zaburzało porządek równości, jaki Bóg zamierzył dla narodu wybranego. Ponadto rodziny odzyskiwały własność dziedziczną. Rok jubileuszowy, traktowany jako czas łaski, miał dla Izraelitów przede wszystkim wymiar społeczny, ekonomiczny, ale także etyczny i teologiczny, gdyż prawo, wokół którego koncentrowało się całe życie Izraela, nie czyniło rozróżnienia na to, co świeckie, i to, co religijne².

Kościół chrześcijański wprowadził zwyczaj celebracji jubileuszy w roku 1300 (rocznica narodzin Jezusa) za pontyfikatu papieża Bonifacego VIII (1295–1305), dzięki czemu nadał idei obchodów nowy wymiar – wymiar chrystologiczny. Starotestamentową koncepcję położenia kresu doczesnym nieprawościom społeczno-ekonomicznym rozszerzono o dodatkowy sens wszechstronnego wyzwolenia człowieka w duchu mesjańskiego przesłania Jezusa³. Jerzy Józef Kopec, historyk

¹ W. Chrostowski, *Jubileusze w Starym Testamencie*, „Seminare” 2000, t. 16, s. 5–22; T. Pawluk, *Z rozważań nad treścią roku jubileuszowego*, „Prawo Kanoniczne” 1975, R. 18, nr 3–4, s. 3–9.

² A.J. Jasiński, *Rok jubileuszowy w tradycji biblijnej*, „Scriptura Sacra” 2017, R. 21, s. 43–52.

³ W synagodze w Nazarecie Zbawiciel obrał za motto swojej działalności i nauczania słowa Izajasza (Iz 58,6; 61,1–2) i odniósł je do własnego posłannictwa. Jest bowiem namaszczonej i spoczywa na Nim Duch Święty i ma głosić światu uwolnienie oraz ofiarowanie „roku łaski od Pana” (Łk 4,18–19). Rokiem łaski stają się czasy Chrystusa. Por. M. Gołębiowski, *Oczekiwania mesjańskie w biblijnym Izraelu*,

liturgii, zwraca uwagę na rolę miłosierdzia Boga, Bożej miłości i wielkiej łaski wobec grzeszników, nierozzerwalnie związanych z przesłaniem Lat Świątecz.

Idea jubileuszu zrodziła się z biblijnego, doktrynalnego i duszpasterskiego dojrzwania świadomości Kościoła, który podziwiając misterium Wcielenia i wpatrując się nieustannie w tajemnicę Trójcy Świętej, starał się zaspokoić ukryte w sercu człowieka pragnienie doświadczenia miłosierdzia Boga objawionego w Chrystusie i mocy Ducha Świętego. Tą myślą kierował się Bonifacy VIII w 1300 r., otwierając obchody pierwszego jubileuszu w dziejach Kościoła⁴.

Uaktualnienie tej wizji wiązało się również z bieżącymi problemami chrześcijaństwa. Klęska idei krucjat i upadek ostatnich twierdz chrześcijańskich w historycznej Palestynie w znacznym stopniu utrudniły swobodny dostęp do miejsc świętych: Grobu Pańskiego w Jerozolimie, Domu Najświętszej Rodziny w Nazarecie i Groty w Betlejem. Z udziałem w wyprawach krzyżowych do Ziemi Świętej związane były specjalne odpusty ogłaszane przez papieża, w tym odpust zupełny. Miały one duże znaczenie motywacyjne dla licznych rycerzy i pątników. Zmiana sytuacji geopolitycznej zmusiła papieża do wypracowania nowej strategii wobec wiernych. Centrum pielgrzymkowym miał się stać Rzym – dotąd jedno z ważniejszych miejsc w drodze do Jerozolimy, miasto św. św. Piotra i Pawła, bogate w liczne relikwie. Nawiązując do tradycji ustnej, odwołano się do pamięci o rzekomym jubileuszu, jaki miał się odbyć sto lat wcześniej (1200)⁵.

Miłościwe Lato, Rok Święty, Rok Łaski, Dni Zbawienia, jubileusz – bo głównie takimi terminami określano wydarzenie – jest z założenia czasem modlitwy, utwierdzenia w wierze, odkupienia i nawrócenia oraz szerzenia aktów oraz dzieł miłosierdzia (poświęcenie czasu chorym i samotnym), troski o biednych (jałmużna)⁶. Rok Święty służył należytemu zrozumieniu istoty grzechu, skruchy i pojednania przez pokutę; niesie gwarancję wybaczenia win oraz uwolnienia od

„Teologia i Człowiek” 2012, t. 19, nr 1, s. 31–32; S. Hałas, *Biblijno-teologiczny sens jubileuszu w Kościele*, „Sympozjum” 1998, nr 1(2), s. 9–10.

⁴ J.J. Kopeć, *Pastoralny charakter obchodów jubileuszowych*, „Seminare” 2000, t. 16, s. 48.

⁵ J. Smółcha, *Udział pielgrzymów z Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w obchodach średniowiecznych jubileuszów chrześcijaństwa*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 93, s. 5–6.

⁶ Ogólnie o latach jubileuszowych zob. D. O’Grady, *Lata święte w Rzymie. Jubileusze Kościoła katolickiego 1300–2000*, przeł. T. Szafranski, Warszawa 1999; H.D. Wojtyśka, *Miłościwe lata. Dzieje wielkich jubileuszów chrześcijaństwa (z udziałem Polaków)*, Olsztyn 2000; A. Musiałik, *Anni Sancti. Lata Święte w pamiętnikach, dziennikach i książeczkach jubileuszowych*, Katowice 2013; O. Kwapis, *Do Rzymu! Sztuka i wielkie jubileusze (1300–1575)*, Warszawa 2014.

kar doczesnych, dzięki specjalnym łaskom odpustowym, z wykluczeniem sytuacji zastrzeżonych prawem kanonicznym. Dlatego jego ważnym elementem jest nauka o odpuszczeniu. Niezbędne wydaje się wyjaśnienie funkcjonowania w języku polskim pojęcia „jubileusz” w jego religijnym znaczeniu. Chociaż używa się określenia ‘uczestnictwo w jubileuszu’, mając na uwadze partycypację w licznych aktach kultu religijnego: pielgrzymkach jubileuszowych, nabożeństwach, procesjach, nawiedzaniu kościołów jubileuszowych, to „jubileusz” nie tyle ‘obchodzi się’, jak w przypadku innych uroczystości określanych tym mianem, ale ‘dostępuje się’ go, tak jak uzyskuje się odpust, gdyż w tym szczególnym przypadku są to wyrażenia synonimiczne. „Odpust tedy, jubileusz, nic innego nie jest, ale kary grzechowi przyzwoitej, które odpuszczenie kary bywa pozwolone oprócz sakramentu [pokuty i pojednania – M.Ś.], przez zasługi Chrystusa Pana”⁷.

Po jubileuszu zainicjowanym przez papieża Bonifacego VIII kolejne miały odbywać się co 100 lat. Jednak już Klemens VI (1342–1352) skrócił ten czas do lat 50, Urban VI (1378–1389) ograniczył zaś do 33, na pamiątkę ziemskiego życia Chrystusa. Papież Paweł II (1464–1471) wprowadził na trwałe okres dwudziestopięcioletni, co było podyktowane statystyczną długością życia wiernych: zadbał o to, aby każde pokolenie mogło uczestniczyć w tych podniosłych religijnych uroczystościach; pierwszy taki jubileusz celebrowano w roku 1475, i ta zasada obowiązuje do dziś⁸. Ponadto, w szczególnych okolicznościach, ojcowie święci ogłaszali jubileusze nadzwyczajne jako wezwanie do modlitw w konkretnej intencji, a nawet, w chwilach trwogi, by zmobilizować państwa i narody europejskie do walki z aktualnym zagrożeniem chrześcijaństwa przez wojska tureckie i islam⁹. Od czasów pontyfikatu Sykstusa V (1585–1590) przyjęto zasadę, że ogłasza się dwutygodniowy jubileusz nadzwyczajny związany z każdorazowym wyborem nowego biskupa Rzymu¹⁰.

⁷ Roku Świętego dwudziestu pięcioletniego Jubileusz Wielki, powszechny, ordynaryjny, w Rzymie w przeszłym roku 1775 uroczystość odprawioną od Najwyższego Pasterza Ojca Świętego Piusa VI. Królestwu Polskiemu w Roku Pańskim 1776 na sześć miesięcy pozwolony. Dla należytej wiadomości informacją, nauką i modlitwami w punktach XVIII objaśniony. Z pozwoleniem zwierzchności duchownej, Typis Universitatis Studii G[e]n[er]alis Crac[oviensis]: (Cracovia 1776), k. A [7r].

⁸ Rok Jubileuszowy 2025 ogłosił papież Franciszek bullą *Spes non confundit* (Nadzieja zawieść nie może) z 9.05.2024 roku i trwa on aktualnie pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”.

⁹ Staraniem abpa gnieźnieńskiego i prymasa Jana Łaskiego, wspieranego przez króla Zygmunta I Staroego, papież Leon X (1513–1521) nadał Polakom taki jubileusz w 1518 roku; zachęcił ich w ten sposób do walki przeciwko Turkom.

¹⁰ J. Stefański, *Wielki Jubileusz 2000 w perspektywie historyczno-liturgicznej*, „Seminare” 2000, t. 16, s. 23–33; J.J. Kopeć, *Pastoralny charakter obchodów jubileuszowych*, s. 47–65. Nadzwyczajne jubileusze dwutygodniowe nie są związane z ideą odpustu zupełnego; odbywają się we wszystkich świątyniach Kościoła powszechnego, a nie w wyznaczonych kościołach jubileuszowych. Nie towarzyszy im ceremonial specjalnie opracowany z myślą o Miłościwych Latach.

Od połowy XIV wieku papieże – na prośby władców – wyrażali zgodę, aby określone imiennie osoby mogły dostąpić łask jubileuszowych, czyli uwolnienia od kary doczesnej, bez konieczności pielgrzymowania do Wiecznego Miasta, w zamian za określone praktyki pobożnościowe, w tym pokutne, oraz akty miłosierdzia¹¹. Kolejny krok stanowiło przyzwolenie na uzyskiwanie odpustów związanych z jubileuszami w stolicach określonych diecezji i w wyznaczonych świątyniach, również bez konieczności peregrynacji. Była to realizacja postulatów lokalnych elit oraz episkopatów, które występowały w imieniu wiernych¹². Ostatecznie Benedykt XIV (1740–1758) rozszerzył tradycję jubileuszy na cały świat chrześcijański. Odbływały się one odtąd w trybie półrocznym, ale w różnych terminach przystosowanych do potrzeb diecezji, po trwającym rok wcześniejszym jubileuszu rzymskim, który rozpoczynał się 24 grudnia jednego roku, a kończył 24 grudnia roku następnego.

Jak wspomniano, pierwsze jubileusze chrześcijańskie miały miejsce tylko w Rzymie, co przyczyniło się do wzrostu autorytetu religijnego i prestiżu władzy Stolicy Apostolskiej; wpłynęło na rozwój gospodarczy – a w konsekwencji również kulturowy – ośrodka i regionu. Takie rozwiązanie wiązało się z koniecznością pielgrzymowania wiernych do Wiecznego Miasta i nawiedzenia czterech bazylik rzymskich¹³. Brali w nich udział także mieszkańcy Korony Polskiej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁴. W okresie potrydenckim, od roku 1575, liczba kościołów

¹¹ Taki przywilej na mocy bulli z 30 grudnia 1350 roku otrzymali od Klemensa VI król Kazimierz Wielki i jego małżonka Adelajda Heska. Królowa Jadwiga uzyskała w 1391 roku zgodę Bonifacego IX (1389–1404), aby wierni uzyskali odpust jubileuszowy w kościołach krakowskich. A. Musiałik, *Anni Sancti. Lata Święte w pamiętnikach*, s. 51–53. O podobne łaski miał prosić Marcina V (1417–1431) król Władysław Jagiełło, dla siebie oraz 25 dostojników królestwa, jak również Witold, wielki książę Litwy. J.J. Kopeć, *Pastoralny charakter obchodów*, s. 49–50.

¹² Papież Mikołaj V (1447–1455) miał na prośbę kardynała Zbigniewa Oleśnickiego wyrazić zgodę na obchody jubileuszowe w kościołach gnieźnieńskich, krakowskich, lwowskich i wileńskich w roku następnym po jubileuszu rzymskim 1450 roku. A. Musiałik, *Anni Sancti. Lata Święte w pamiętnikach*, s. 53.

¹³ Były to bazyliki większe: św. Piotra na Watykanie, św. Pawła za Murami, św. Jana na Lateranie oraz Santa Maria Maggiore.

¹⁴ Informacje o pierwszym jubileuszu rzymskim zachowały się w przekazach kronikarskich: u Jana Długosza i Marcina Bielskiego. Mieszkańcy Korony Polskiej, a potem Rzeczypospolitej Obojga Narodów nierzadko podróżowali do Rzymu w związku z ogłaszanymi obchodami. Według tradycji Władysław Łokietek, zmuszony do ucieczki z kraju, przebywał w Wiecznym Mieście w latach 1300–1304 i brał udział w pierwszym jubileuszu ogłoszonym przez papieża Bonifacego. Na obchody Miłościwego Lata w 1450 roku udał się Jan Długosz, podobnie jak św. Jan Kapistran. Mikołaj Kopernik przebywał w Rzymie w czasie jubileuszu 1500 roku. Por. J. Smołucha, *Udział pielgrzymów*, passim; A. Musiałik, *Anni Sancti. Lata Święte w pamiętnikach*, s. 48–50. Przyjmuje się, że w XVIII wieku z Polski przybywało do Rzymu od 250 do 400 osób, a nawet więcej. Liczba ta wzrastała podczas lat jubileuszowych i wielkich świąt kościelnych, jak kanonizacja św. Stanisława Kostki w 1726 i św. Jana Kantego w 1766 roku. M. Loret, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Rzym 1930, s. 224.

wzrosła do siedmiu¹⁵. Tradycją stało się, że w diecezjalnych obchodach lokalnych również nawiedzano cztery wskazane świątynie, a wyjątkowo i przejściowo nawet siedem, czego przykładem pozostaje Kraków¹⁶.

Grzegorz XIII (1572–1585), gorący orędownik reformy Kościoła w związku z kryzysem czasów reformacji, docenił znaczenie jubileuszu, jego możliwości i siłę oddziaływania na mieszkańców oraz wiernych przybywających do Wiecznego Miasta z całego kontynentu europejskiego. Dlatego zaraz po wyborze przystąpił do organizacji obchodów Miłościwego Lata, które Olaf Kwapis, badacz wydarzeń rzymskich, określił jako „triumfalny jubileusz odnowionego Kościoła”¹⁷. W materiałach soboru trydenckiego, czyli dokumentach międzysesyjnych, naukach, kanonach i dekretach, znalazły się bowiem – wbrew stanowisku protestantów – odniesienia do roli pielgrzymowania do miejsc świętych, udzielania odpustów, w tym odpustu zupełnego¹⁸. W stuleciu XVI nie ustawały peregrynacje na jubileusze rzymskie z obszarów Rzeczypospolitej Obojga Narodów¹⁹.

¹⁵ Były to trzy bazyliki mniejsze: św. Sebastiana, św. Krzyża Jerozolimskiego oraz św. Wawrzyńca za Murami. Z nawiedzeniem siedmiu kościołów rzymskich związane było nabożeństwo *Le sette chiese di Roma*; w istocie miało ono dłuższą, średniowieczną tradycję. We wcześniejszym okresie uczestniczyli w nim głównie mieszkańcy Rzymu i przybysze z Italii. Łączy się je także z ideą odrodzonego w 1300 roku jubileuszu. W upowszechnieniu tej dewocji ogromną rolę odegrał w XVI wieku św. Filip Nereusz (1515–1595), który w 1563 roku odbył pobożną wędrowkę do siedmiu kościołów rzymskich wspólnie ze św. Karolem Boromeuszem (1538–1584), arcybiskupem Mediolanu (od 1560).

¹⁶ Na usilne prośby Marcina Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego (1616–1630) papież Paweł V (1605–1621) wydał zgodę na odprawianie tego nabożeństwa w stolicy diecezji. Przywileje ponawiane na prośby kolejnych ordynariuszy przyczyniły się do trwania tego nabożeństwa zapewne do II połowy XVII stulecia. Wierni mogli korzystać z wydanego w 1621 roku druku *Siedm kościołów krakowskich*, który w sposób przystępny dla przeciętnego, umiejącego czytać mieszkańca diecezji krakowskiej opisywał poszczególne etapy omawianego nabożeństwa. Broszura była bowiem przewodnikiem o znamionach modlitewnika, który oprócz sposobu odprawiania nabożeństwa podawał także proponowane wiernym modlitwy i rozważania. Bartłomiej Michał Wołyniec opublikował wnikliwą, wszechstronnie udokumentowaną rozprawę poświęconą temu nabożeństwu. Zob. B.M. Wołyniec, *Biskup Marcin Szyszkowski (1616–1630) jako twórca nabożeństwa siedmiu kościołów krakowskich*, „Folia Historica Cracoviensia” 2015, t. 21, s. 189–208; tutaj: s. 191–192, 195, przypisy 24; idem, *Marcin Szyszkowski jako biskup krakowski (1616–1630). Biskup – senator – fundator*, Kraków 2024, s. 330. Podrozdział dotyczący nabożeństwa siedmiu kościołów krakowskich, o czym autor informuje w przypisie 741, stanowi przedręganą wersję artykułu przywołanego powyżej.

¹⁷ O. Kwapis, *Do Rzymu!*, s. 131 i nn.

¹⁸ Por. Trydent, w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV: (1511–1870). Lateran, Trydent, *Watykan I*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 407–409, 415–417, 625, 781–785, 845–847.

¹⁹ Zob. J. Smołucha, *Pielgrzymki Polaków do Rzymu w XVI wieku. Przyczynek do dziejów jubileuszy chrześcijańskich*, „Nasza Przeszłość” 2000, t. 94, s. 221–244.

Dla ukształtowania się tradycji celebracji jubileuszy w Rzeczypospolitej, niezależnie od wpływu wzorca rzymskiego²⁰, oraz roli pierwszych obchodów lokalnych²¹, decydujące znaczenie, w świetle zachowanych źródeł, miały, jak sądzę, działania podjęte przez Bernarda Maciejewskiego, nowego biskupa krakowskiego (1600–1608), który – wnioskuje – wpisał nauki i obrzędy jubileuszowe, w tym praktyki pobożnościowe, narzucone ogólnie i ściśle opisane, w szerszej pojętej urzeczywistnienie reformy trydenckiej, której był aktywnym i wybitnym realizatorem²². Jubileusze potrydenckie miały istotne znaczenie w rozleglejszej per-

²⁰ Uznaje się, że pierwszym polskim zabytkiem literackim opisującym jubileusz rzymski z 1575 roku (opublikowanym dziesięć lat później) jest dziełko ks. Stanisława Reszki, wówczas sekretarza kard. Stanisława Hozjusza: *List do jednego zacnego senatora polskiego, pisany z Rzymu, o Jubileuszu przeszłym, abo o Miłościwym Lecie i o nabożeństwie osobnym czasu onego sprawowanym* (s. 141–192). Stanowi ono trzecią część publikacji zbiorowej, wydanej pod tytułem: *Przestroga pastyrska dla miasta warszawskiego [...]* także autorstwa Reszki (s. 1–113); po tej części następuje przypisane Stanisławowi Hozjuszowi *Krótkie opisanie i świadectwo o mieście rzymskim, o jego wierze i dobrych uczynkach [...]* (s. 114–141). Autorstwo Hozjusza uznaje się za wątpliwe, bardziej prawdopodobne wydaje się autorstwo Reszki. Całość opublikowała poznańska oficyna Jana Wolraba [adnotacja drukarska na końcu zbioru]. Jubileusz ten obchodzono dwa lata później również na ziemiach polsko-litewskich. Zob. przypis 21.

²¹ Także w Rzeczypospolitej Obojga Narodów obchodzono pierwszy potrydencki jubileusz. Jakub Uchański, arcybiskup metropolita gnieźnieński i prymas (1562–1581), podjął starania i uzyskał zgodę Grzegorza XIII (1572–1585) na celebrowanie Miłościwego Lata na ziemiach polsko-litewskich. Uroczystości odbyły się dopiero w 1577 roku – poczynając od 24 czerwca (św. Jana). Wydarzenie zostało upamiętnione dzięki księżeczce jubileuszowej opublikowanej przez Uchańskiego w 1576 roku. Dwie wersje, łacińska i polska, ukazały się w Wilnie w drukarni Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego „Sierotką”, marszałka nadwornego litewskiego. Wariant polski stanowi zapewne pierwszy druk wileński w tym języku. Zwiera naukę o jubileuszu, dwie bulle papieskie oraz kazanie wyjaśniające, czym są odpusty. Autorem objaśnień miał być nuncjusz papieski Wincenty Laureo. Zob. J. Uchański, *O Miłościwym Lecie list Jego Miłości Książdzę Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Item list papieski ná nie. Item list papieski drugi/ który zową Bullám Cenae Domini wszytkim duchownym potrzebny. Item/ krotkie kazanie na zápowiedzenie Miłościwego Látá. Wydano nakładem [...]* Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ dla pożytku wiernych Krześcianów, w Wilnie [...] Roku 1576, egz. Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim. Qu.2582. Por. T. Wierzbowski, *Jakób Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1502–1581). Monografia historyczna*, Warszawa 1895, s. 638; J. Mayer, *Wileńska Wystawa Książki i Wystawa Kartograficzna zbiorów Lelewela*, „Przegląd Biblioteczny” 1932, R. 6, z. 4, s. 208 ([dział:] *Kronika. I. Z życia bibliotek*).

²² Bernard Maciejewski (1548–1608), wcześniej biskup łucki i wileński (sprzeciw kapituły związany z tym, że nominat nie pochodził z Litwy, spowodował rezygnację z urzędu, którego Maciejewski faktycznie nie objął), został ordynariuszem krakowskim w 1600 roku, po śmierci kardynała Jerzego Radziwiłła. W rok później zwołał synod diecezjalny dla wprowadzenia uchwał soboru trydenckiego. W tym samym roku opublikował list pasterski dla duchowieństwa, znany pod nazwą *Pastoralnej*, przyjęty następnie przez inne synody. *Pastoralna*, obejmująca całokształt przepisów dotyczących pracy duszpasterskiej, w praktyce stanowiła pierwszy w Rzeczypospolitej podręcznik duszpasterski i taką funkcję pełniła do końca XVIII stulecia. W 1602 roku ufundował na wzgórzu wawelskim seminarium duchowne. Jako biskup krakowski, Maciejewski, w ścisłej współpracy z królem Zygmuntem III Wazą, podjął działania u papieża Klemensa VIII (1592–1605), aby uzyskać zgodę na odbycie jubileuszu na ziemiach polsko-litewskich, po zakończonych w Rzymie obchodach 1600 roku. Z różnych powodów, które tutaj pomijam, bo nie są istotne dla poruszanej problematyki, korespondencja się przedłużała, dlatego Maciejewski, delegowany od papieża, mógł ogłosić jubileusz dopiero w 1603 roku. Istotna była

spektywie konfrontacji z nauką Lutra, która odrzucała ideę odpustów i autorytetu papieża, a w stuleciu XVIII – z prądami oświecenia.

Maciejowski zainicjował zwyczaj, aby obchodom, wzorowanym na rzymskich, których rozpoczęcie poprzedzał list pasterski ordynariusza (niezależnie od niezbędnej dla ich przeprowadzenia bulli papieskiej), towarzyszyła, za założenia wcześniejsza, publikacja odpowiednich materiałów przeznaczonych na potrzeby pątników. Przed jubileuszem 1603 roku opublikowano specjalną, blisko pięćdziesięciostronicową książeczkę zawierającą naukę o Miłościwym Lecie w ujęciu historycznym, naukę o odpustach, porządek obchodów w katedrze zamkowej oraz spowiedzi w dwóch innych wybranych kościołach, z uwzględnieniem kolejnych ołtarzy i kaplic, przy których dopełniano wymaganych obrzędów. Przywołano w niej także obowiązki pielgrzymów świeckich oraz zakonników i zakonnice, dotyczące nie tylko konkretnych modlitw, odmawianych w odpowiednich momentach i miejscach, ale nawet wskazówki odnoszące się do właściwego stroju oraz postępowania wiernych, również lektur na czas jubileuszu. Przyjmuję, że ta właśnie książeczka stała się wzorcem dla późniejszych publikacji, szczególnie w diecezji krakowskiej.

Forma i treść zachowanych materiałów związanych z kolejnymi jubileuszami będzie ulegała do końca oświecenia widocznym zmianom, podobnie jak ich tytuły²³, na

także rola króla Zygmunta III Wazy, znanego z pobożności. Obaj korespondowali z Klemensem VIII w kwestii czasu i miejsca obchodów jubileuszowych. Papież proponował kościół św. Panny Marii na Piasku na Garbarach, gdyż w tej świątyni odbywały się już wcześniej, za zgodą stolicy apostolskiej, tzw. jubileusze mniejsze. Jednak król takie rozwiązanie uważał za niezadowolające; monarsze zależało na wyjątkowym splendorze, a także przedłużeniu obchodów. Niewielki kościół usytuowany był na przedmieściu, poza murami miasta. W konsekwencji zdołano uzyskać zgodę, aby uroczystości odbywały się w kościele katedralnym na zamku, w pięciu jego kaplicach: Trójcy Świętej, Maciejowskiej, mansjonarskiej z grobowcem króla Stefana Batorego, jagiellońskiej i św. Krzyża. Były one oznaczone tabliczkami z informacjami dla umiejących czytać oraz kolorowymi chorągiewkami dla nieposiadających tej umiejętności. Pątnicy mieli nawiedzać świątynię przez 15 (niekoniecznie kolejnych) dni. Nieprzypadkowy był także termin tych właśnie obchodów: 2 marca – 2 czerwca. Łączył się on z zakończeniem sejmku (jak się okaże, ostatniego w Krakowie; chodzi o sejm ordynaryjny 4 lutego – 5 marca), z obchodami liturgicznymi ku czci świętego Stanisława biskupa i męczennika, patrona Korony Polskiej (8 maja) i z Bożym Ciałem (29 maja). Gwarantowało to, szczególnie podczas inauguracji Miłościwego Lata, nie tylko obecność króla, który z niezwykłą pobożnością uczestniczył we wszystkich uroczystościach, ale także posłów i senatorów z całego kraju, obok pątników, którzy w tysiącach przybyli z odległości – jak pisano – kilku i kilkunastu mil od Krakowa oraz z dalszych rejonów Rzeczypospolitej. Informacje przytoczone powyżej, które później znalazły odzwierciedlenie w publikacjach naukowych, pomieścił we wstępnej części swojego opisu przebiegu jubileuszu 1603 roku Jan Januszowski, blisko związany z bpem Bernardem Maciejowskim. Dokładny opis bibliograficzny dziełka zob. przyp. 29.

²³ Przykładowo: *Skarb Oblubienicy Chrystusowej, czyli nauka o jubileuszu*, autorstwa karmelity Zygmunta Gdowskiego z 1626 roku lub *Instrukcja o jubileuszu i wszelkim innym odpuscie* jezuita Fryderyka Szembeka z 1637 roku lub szczególnie interesujący *Jubileusz, abo Miłościwe Lato, ludziom prostym do zrozumienia krótko opisane* Szymona Starowolskiego z 1651 roku. Niezależnie od publikacji odnoszących się do jubileuszy pojawiają się swoiste zestawienia poświęcone różnym odpustom.

co niewątpliwie wpływ mieli nie tylko i nie tyle sami autorzy, jeżeli udaje się ustalić ich nazwiska, czy drukarze, głównie w XVI i XVII wieku, ale w dużej mierze niektórzy, bardziej zaangażowani religijnie ordynariusze lub ich bliscy współpracownicy. Na przestrzeni wieków książeczki jubileuszowe ulegały aktualizacji; ograniczano część historyczną, związaną z dziejami Lat Miłościwych, aż do wyraźniej minimalizacji tego rodzaju wiedzy. Pozostawiano naukę o odpustach, w tym o odpuszczeniu jubileuszowym, oraz modlitwy przy odwiedzaniu wyznaczonych kościołów. Z tego powodu książeczki zmniejszały swoją objętość. Podczas jubileuszu 1826 roku²⁴ w Poznaniu i Częstochowie przedrukowano materiały przygotowane na potrzeby Miłościwego Lata 1776 roku, w tym *Naukę o odpustach i o jubileuszu na wzór katechizmu Grzegorza Zachariasiewicza [Zacharyaszewicza]*²⁵, co może świadczyć o przydatności funkcjonalnej określonego wzorca, gdy inne ulegały przekształceniom.

Książeczki jubileuszowe kierowano najczęściej do wolnej sprzedaży, w stuleciu XIX można je było nabyć w kościołach, ale niekiedy ich druk finansowali biskupi – szczególnie w XVIII wieku – i przeznaczali przynajmniej część nakładu dla swoich diecezjan uczestniczących w pielgrzymkach, zorganizowanych przez parafie. Większość książeczek jubileuszowych uległa zniszczeniu; miały one charakter druków okazjonalnych, produkowanych w wysokich nakładach, jak najmniejszym kosztem, na papierze o małej trwałości. „Przedaje się te książeczki już oprawne, na wodnym papierze alla rustica groszy 15, na papierze pocztowym alla rustica złoty 1”²⁶. Niewiele egzemplarzy z okresu staropolskiego i oświecenia dotrwało do naszych czasów. Bywa, że dysponujemy zaledwie informacjami pośrednimi o tego typu publikacjach, a nie samymi edycjami. W prasie z drugiej połowy XVIII wieku zachowały się anonsy księgarskie dotyczące tych druczków, chociaż nie wszystkie udaje się dzisiaj zidentyfikować. Niekiedy dodatkowo ukazywały się publikacje jubileuszowe w języku łacińskim, niemieckim, litewskim i francuskim. W kolejnym stuleciu znacznie już uproszczone książeczki otrzymały określenie „jubileuszek” i z tego oraz następnego wieku ostała się ich znaczna liczba z różnych diecezji²⁷.

²⁴ O jubileuszu 1826 roku pisała obszernie Martyna Deszczyńska, jednak w innym kontekście niż zagadnienia, które mnie interesują. Por. M. Deszczyńska, *Program kaznodziejski Wielkiego Jubileuszu 1826 roku w zaborze rosyjskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Przegląd Tomistyczny” 2013, t. 19, s. 369-388.

²⁵ Grzegorz Zachariasiewicz (1740–1814), były jezuita, po kasacie zakonu pracował w archidiecezji gnieźnieńskiej i na potrzeby jej wiernych przygotował *Naukę o odpustach i o jubileuszu na wzór katechizmu*, opublikowaną potem w Drukarni Prymasowskiej w Łowiczu w 1776 roku. W 1809 został biskupem tytularnym Korycy i sufraganem gnieźnieńskim przy Ignacym Raczyńskim.

²⁶ „Gazeta Warszawska”, „Suplement”, nr 26 (30.03.1776), k. [A4v]

²⁷ Przykładowo: *Jubileuszka, czyli nabożeństwo jubileuszowe w r. 1926*, zebrał i ułożył ks. Ignacy Kłopotowski dla diecezji lubelskiej, Warszawa 1926.

Istotną rolę odgrywały także kazania głoszone w trakcie Miłościwego Lata. Ich znaczenie docenił już biskup Maciejowski – wyznaczył do tego celu najwybitniejszych ówczesnych mówców kościelnych, i tak postępowano również w kolejnych stuleciach. Kazanie na otwarcie jubileuszu oraz dziękczynne – na jego zakończenie – wygłosił Piotr Skarga. Nie znamy niestety pierwotnych wersji mówionych tych oracji, gdyż jedyne utrwalone w druku przyjęło charakter kazania „uniwersalnego”, gotowego do wygłoszenia z okazji każdego jubileuszu (świadczą o tym m.in. miejsca przeznaczone na wpisanie odpowiednich informacji: dat jubileuszu, imienia papieża, biskupa, kościoła jubileuszowego itp.)²⁸. Można przyjąć, że służyło ono później jako inspiracja niejednemu kaznodziei jubileuszowemu. Z czasem w teorii homiletycznej tego typu wypowiedzi zostaną wyodrębnione w samodzielny podgatunek jako kazania jubileuszowe (obok kazań misyjnych), a ich znaczenie wzrośnie szczególnie w XVIII wieku, kiedy Kościół katolicki zadba o ich druk, zarówno w formie pojedynczych wystąpień okolicznościowych wybitnych oratorów duchownych, jak i całych zbiorów kazań jubileuszowych mających charakter modelowy²⁹. Niekiedy pojedyncze kazanie dokumentuje odbycie jubileuszu, szczególnie w okresach wojennych.

Po odbytych już jubileuszach przygotowywano rodzaj opisu przeszłych uroczystości, o co szczególnie zabiegał biskup Maciejowski, a kontynuowano tę tradycję także później. Było to swego rodzaju sprawozdanie, które różnie tytułowano. Służyło ono głównie udokumentowaniu osiągnięć nabożeństwa jubileuszowego w obszarze życia religijnego wiernych, co łączyło się z uhonorowaniem pracy ordynariusza oraz duchowieństwa, w tym grupy najbardziej obciążonej obowiązkami, czyli spowiedników i kaznodziejów głoszących kazania i nauki. Taka publikacja miała dodatkowy walor – obrazowała wspaniałość, nierzadko przepych obrzędowej strony uroczystości. Niejednokrotnie, o ile dotrwała do naszych czasów, stanowiła jedyne drukowane świadectwo jubileuszu. Ważną rolę w przygotowaniu informacji o przebiegu jubileuszu 1603 roku odegrał Jan Januszowski (1550–1613) [nazwisko właściwe: Łazarzowicz], syn słynnego krakowskiego drukarza Łazarza Andrysowicza i jedna z ciekawszych postaci drugiej połowy XVI wieku³⁰.

²⁸ P. Skarga, *Kazanie na Miłościwe Lato abo Jubileusz*, w idem, *Kazania i pisma różne* [według edycji ostatniej, wileńskiej z 1738], Połock 1809, t. 5, s. 126–140. Omówiła je Maria Wichowa. Por. M. Wichowa, „Mnie wiara jest widzeniem i za wszystkie mi rozumu i zmysłów wywoły stoi”. *Rok Święty w świetle Kazania na Miłościwe Lato abo Jubileusz Piotra Skargi*, „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4(9): „Kaznodziejstwo i Retoryka”, s. 291–304. Autorka korzystała z edycji pism Skargi z 1925 roku.

²⁹ W.A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych polskich. Szkice historyczno-homiletyczne*, Lwów 1902, s. 25–29.

³⁰ W świetle najnowszych badań najznakomitszy drukarz polskiego odrodzenia, edytor dzieł Jana Kochanowskiego, autor projektu nowego wzoru pisma przygotowanego specjalnie dla Polski i druków polskojęzycznych, tłumacz, moralista, od lat związany z Bernardem Maciejowskim, któremu już

Januszowski, zachęcany i zobligowany przez Maciejowskiego, przygotował materiały opisujące przebieg jubileuszu. Opublikowano je w 1603 roku pod dwoma nawet nieco wykluczającymi się tytułami, jednak analiza porównawcza dokumentuje, że to ten sam tekst. Podkreślam tę okoliczność, gdyż – w związku z rozbieżnością tytułów – w literaturze naukowej, w zależności od tego, którą edycję analizował badacz, o ile ją w ogóle zanalizował, a nie tylko przytoczył, Januszowski jawi się jako autor albo jednej, albo drugiej publikacji³¹. Obie książeczki różnią się tylko kartą tytułową. Natomiast w XVIII wieku, szczególnie za panowania Stanisława Augusta, podobną rolę będzie odgrywać prasa drukowana, dokumentująca część wydarzeń jubileuszowych, przede wszystkim „Gazeta Warszawska” oraz „Gazety Wileńskie”. Niezależnie od publikacji zbiorowych, łączących w całość różne materiały jubileuszowe, mogły się ukazywać druczki samoistne.

Podsumowując: jak wspomniano wcześniej, przyjąłam założenie, że to Bernard Maciejowski ze swoimi współpracownikami stworzył pewien model komunikacji z wiernymi w związku z obchodami Roku Świętego. Jak można sądzić, korzystał także z dokumentów papieskich i włoskich opracowań dotyczących rzymskich Miłościwych Lat. Istotnymi elementami rodzimego modelu, poza samą koncepcją organizacyjną jubileuszu, była publikacja odpowiednio przygotowanych i we właściwym czasie ogłoszonych drukiem materiałów jubileuszowych (przy czym nie zapomniano o znaczeniu słowa mówionego – chodzi chociażby o odczytywanie informacji o jubileuszu z ambon czy głoszenie okolicznościowych kazań). Mam na myśli publikację listów pasterskich zapowiadających uroczystości oraz związanej z tym wydarzeniem bulli papieskiej, informacji dotyczących istoty Miłościwego Lata jako czasu odkupienia, historii jubileuszy powszechnych z elementami wiedzy o jubileuszach polskich (ta w przyszłości, o czym już wspominałam, będzie

wcześniej, jako biskupowi łuckiemu, poświęcił jedno ze swoich dziełek i z którego rąk przyjął święcenia kapłańskie po śmierci żony Elżbiety, co nastąpiło w 1601 roku. Por. J. Kiliańczyk-Zięba, *Czcionką i piórem. Jan Januszowski w roli pisarza i tłumacza*, Kraków 2007. Tutaj wcześniejsza literatura poświęcona działalności Januszowskiego: J. Słowiński, *Jana Januszowskiego projekt narodowej czcionki drukarskiej*, „Folia Bibliologica” 1990/1991, vol. 38/39, s. 12; A. Dicianówna, *Kardynał Bernard Maciejowski jako opiekun uczonych i literatów*, „Collectanea Theologica” 1934, R. 15, z. 3, s. 334–335. Por. *Jubileusz Wielki, od Ojca [świętego] papieża Clemensa VIII na żądanie króla [Jego] M[ości] polskiego i szwedzkiego Zygmunta III Królestwu wszystkiemu do kościoła katedralnego krakowskiego pozwolony przez [...] porządnie spisany oraz Krótkie opisanie* [wyróżnienia moje – M.Ś.] *blisko przeszłego Jubileuszu i rzeczy widzenia godnych, które się na nim w Krakowie Roku Pańskiego 1603 z pociechą wielką katolików toczyły przez [...]*, zawierają identyczną treść, poprzedza ją nawet ta sama, datowana na 3 czerwca, dedykacja przypisana biskupowi krakowskiemu, inicjatorowi przygotowania opisu uroczystości.

³¹ Należy zaznaczyć, że staropolska część „Nowego Korbuta” z 1964 roku w ogóle nie przypisuje Januszowskiemu tych dziełek („Nowy Korbut”, t. 2, Warszawa 1964, s. 286–289), chociaż znali je dużo wcześniej i łączyli z Januszowskim historycy Kościoła.

systematycznie redukowana), nauki o odpustach oraz modlitw jubileuszowych a także porządku procesji. Po zakończeniu jubileuszu, a niekiedy jeszcze w trakcie jego trwania, publikowano kazania i opisy przebiegu uroczystości jubileuszowych – aby zachować je dla pamięci potomnych. Model ten, jak można sądzić, okazał się w praktyce skuteczny i spełnił swe zadanie. Stał się wzorcem przy organizacji następnych jubileuszy. Z zachowanych źródeł wynika, że niektórzy ordynariusze dokładali starań, aby kolejne Lata Świąte celebrować z należytą powagą jako działania służące umacnianiu wiernych w pobożności opartej na przeżyciu pątniczym i liturgicznym oraz na właściwym rozumieniu istoty miłosierdzia dla słabych i grzesznych – największego atrybutu Boga.

W stuleciu XVIII celebrowano cztery jubileusze (z pominięciem jubileuszy nadzwyczajnych): 1. rozpoczęty przez Innocentego XII (1691–1700), a zakończony przez Klemensa XI (1700–1721) w roku 1700; 2. ogłoszony przez Benedykta XIII (1724–1730) w 1725; 3. ogłoszony przez Benedykta XIV (1740–1758) w 1750; 4. ogłoszony przez Klemensa XIV (1769–1774), a przeprowadzony przez Piusa VI (1775–1799) w 1775 roku. Jak pisałam wyżej, w krajach katolickich jubileusze odbywały się w roku następnym po obchodach rzymskich. W przypadku jubileuszy osiemnastowiecznych przetrwało więcej materiałów źródłowych dla uroczystości obchodzonych na ziemiach polsko-litewskich niż dla wieków wcześniejszych, dla których zachowały się druki związane tylko z diecezją krakowską. Uboższa w źródła jest pierwsza połowa tego stulecia, zapewne z powodu toczonych wtedy wojen i ich konsekwencji w postaci epidemii nawiedzających społeczeństwo. Ostatnim jubileuszem zwyczajnym w wolnej Rzeczypospolitej było Miłościwe Lato 1776 roku³², podobnie jak w Rzymie w 1775. Rewolucja francuska uniemożliwiła obchody na zakończenie stulecia.

Inaczej niż we wcześniejszych stuleciach, dla diecezji krakowskiej zachowało się mniej materiałów drukowanych z XVIII wieku. Skromna baza źródłowa dokumentuje stosunkowo mało znane jubileusze obchodzone: w 1701 roku za czasów krótkiej posługi biskupa Jerzego Albrechta Denhoffa (1701–1702), w 1726, kiedy diecezją zarządzał Konstanty Szaniawski (1720–1732), 1751 za administracji Andrzeja Stanisława Załuskiego (1746–1758). Najwięcej materiałów zachowało się z czasów Miłościwego Lata 1776. W Rzymie obchody osiemnastowieczne przebiegały z mniejszą liczbą pątników i w mniej podniosłej atmosferze, co przypisuje

³² H.D. Wojtyńska, *Miłościwe lata*, s. 77–81; M. Ślusarska, *Powinność i należytość. Wzajemne relacje między właścicielami dóbr a społecznością wiejską w świetle kazań z epoki stanisławowskiej*, w: *Dwór, plebania, rodzina. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. M. Ślusarska, Warszawa 1998, s. 69–102, podrozdział: *Wielki Jubileusz 1776 roku*, s. 77–91.

się napięciom wynikającym z oświeceniowej krytyki Kościoła i jego zabobonnej pobożności³³.

Dzięki druczкови ulotnemu *Relacja kompanii tarnowskiej do Krakowa na jubileusz uniwersalny Anno Domini 1701*³⁴ wiadomo, że w mieście miały miejsce wspaniałe uroczystości. Licząca blisko dwa tysiące pątników pielgrzymka z Tarnowa, miasta, które od drugiej połowy XVII w. należało do najzamożniejszych w Koronie³⁵, była ściśle zorganizowana. Przybyła do stolicy Małopolski, jak można sądzić, wieczorem w sobotę 17 września³⁶. Rozlokowała się na łące przy kościele św. Benedykta umiejscowionym na południe od Krakowa. Tutaj spędzono noc, grając i śpiewając nabożne pieśni, a także strzelając z armaty, która stanowiła dodatkowe wyposażenie. W niedzielny poranek, gdy pielgrzymka „już *ordinate* stanęła w polu”³⁷, z kościoła Bożego Ciała kanoników regularnych laterańskich na Kazimierzu wyszło ku niej Bractwo Bożego Ciała „bardzo pięknie i porządnie z kotłami, trąbami, muzykami” wraz z towarzyszącym mu zakonnikiem, który powitał przybyszy z Tarnowa. Strzelano z armat i moździerzy. W teże świątyni wysłuchano mszy świętej, tutaj pozostawiono towarzyszące pielgrzymce rekwizyty a następnie wędrowcy udali się do przygotowanych dla nich gospód. Po obiedzie, o godzinie 14.00, co oznajmiły dzwony, ponownie spotkano się w kościele, skąd wyruszono do Krakowa pod przewodnictwem wspomnianego wyżej bractwa. Opis orszaku odzwierciedla jego bogactwo i malowniczość. W pierwszej kolejności szły małe dzieci „po anielsku ubrane”, niosące krzyż i srebrną figurę Najświętszej Maryi

³³ J. Królikowski, *Roki święte. Historia, znaczenie, współczesność*, Kraków 2025, s. 172. Na temat dwutygodniowych jubileuszy nadzwyczajnych dysponujemy skromnymi informacjami. Gazetki pisane zachowały pamięć o jubileuszu nadzwyczajnym 1735 roku. W tym miejscu składam podziękowania Panu Profesorowi Jerzemu Dygdale, który wskazał mi ten jubileusz i podzielił się odnalezionymi przez siebie źródłami archiwalnymi. Więcej materiałów, także prasowych, zachowało się dla jubileuszu nadzwyczajnego roku 1770, którego obchody, z powodu konfederacji barskiej, mogły przebiegać w niektórych diecezjach nawet w dwóch kolejnych latach. Por.: M. Dzieduszycki, *Rzut oka na stan religijno-obyczajowy Polski w ośmnastym wieku*, „Czas. Dodatek Miesięczny”, t. 8, vol. 2 (listopad 1857), s. 335, W.A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych polskich...*, s. 21, W. Konopczyński, *Duchowieństwo wobec konfederacji barskiej*, „Myśl Narodowa” 1934, s. 581.

³⁴ Druczek odnalazła i omówiła pod kątem interesującej ją problematyki Anna Musialik. Zob. eadem, *Anni Sancti...*, s. 113–114.

³⁵ *Tarnów*, hasło w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892, s. 201.

³⁶ Sprawozdawca przywołuje datę 16 września, jednak był to piątek a nie sobota. W powiązaniu z innymi wydarzeniami opisanymi w *Relacji...*, w tym określeniem umieszczonym w końcowym fragmencie pisemka „Trzeciego dnia to jest 20 *praesentis* ...”, bardziej prawdopodobna wydaje się data 17 września – sobota.

³⁷ *Relacja kompanii tarnowskiej do Krakowa na jubileusz uniwersalny Anno Domini 1701*, [b.m.d.r.], [po 20.09.1701], k. nlb. 2, 4^o; tutaj: k. nlb. [1r].

Panny. Za nimi podążali trębacze oraz dwie rotę (ok. 400) pańien. Niosły one kolejną figurę Matki Bożej „pięknie i bogato w szaty ustrojoną”. Za nimi podążały tarnowskie rajczynie z ozdobionym klejnotami obrazem Najświętszej Panny. Można przypuszczać, że był to wizerunek patronki i opiekunki kolegiaty tarnowskiej Najświętszej Panny Maryi z wielkiego ołtarza, której w 1694 roku sprawiono nową srebrną sukienkę³⁸. Kolejne było tarnowskie Bractwo św. Anny z kościoła bernardyńskiego pw. Matki Boskiej Śnieżnej. Jego członkowie nieśli obrazy i chorągwie, a uroczyste ubrani zakonnicy – relikwie. Za nimi postępowała profesjonalna kapela kolegiaty tarnowskiej, składająca się z kilku zawodowych muzyków i zaopatrzona w zakupione na jej potrzeby instrumenty. Zespół powstał w 1700 roku³⁹. Dalej szły inne lokalne⁴⁰ bractwa: św. Szkaplerza N.P. Maryi i Bożego Ciała z kolejnymi obrazami i chorągwami. Przedzielali je trębacze. Rajcy tarnowscy nieśli relikwie św. Kunegundy. Umiejscowiono je na specjalnych noszach. Całość ozdobiona była klejnotami i złotymi łańcuchami. Mowa tutaj o Kindze (węgierskie zdrobienie od imienia Kunegunda), żonie Bolesława V Wstydlivego. Kongregacja ds. Obrzędów uznała odwieczność jej kultu w 1690 roku, a papież Aleksander VIII nadał jej tytuł błogosławionej⁴¹. Trumna z jej relikwiami spoczywała w klasztorze klarysek w Starym Sączu, gdzie zmarła 24 lipca 1292 roku. Z historii kolegiaty tarnowskiej wiadomo, że posiadała ona pięć relikwiarzy św. Kunegundy⁴². Na końcu niesiono kolejny krzyż oraz „obraz staroświecki Najświętszej Panny moskiewski, bardzo bogaty, bo wszytek perłami nasadzony”. Terminem „moskiewski” lub „ruski” określano wówczas obrazy o wschodnim rodowodzie artystycznym. W przypadku omawianej relacji chodzi być może o ikonę przedstawiającą Matkę Bożą i Dzieciątko Jezus. Za tak uformowaną procesją podążali duchowni w uroczystych strojach, niosąc zapalone świece, a za nimi szli rajcy i rajczynie tarnowscy i kazimierscy. W trakcie pochodu śpiewano nabożne pieśni, a po przekroczeniu Bramy Grodzkiej kapela śpiewała litanie, a pielgrzymi antyfony aż do momentu dojścia do klasztornego franciszkańskiego kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP. Pielgrzymi szlak

³⁸ F. Herzig, *Katedra, niegdyś kolegiata w Tarnowie wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500. Rocznicy istnienia tegoż kościoła*, Tarnów 1900, s. 102.

³⁹ Ibidem, s. 68.

⁴⁰ W Tarnowie funkcjonowały cztery bractwa mieszczańskie: Bożego Ciała, Św. Szkaplerza N.M. Panny, Literatów N.M. Panny i św. Anny a także kilka bractw cechów tarnowskich. F. Herzig, *Katedra, niegdyś kolegiata*, s. 44.

⁴¹ Uroczystości pobeatyfikacyjne odbyły się w Nowym Sączu i Krakowie 24.07.1691 roku; Jan Paweł II kanonizował ją 16.06.1999 roku.

⁴² F. Herzig, *Katedra, niegdyś kolegiata*, s. 109. Same naczynia przepadły w 1785 roku, kiedy zarekwirowali je urzędnicy austriaccy.

wiodący ku katedrze wawelskiej pw. św. św. Wacława i Stanisława prowadził obok dominikańskiego kościoła św. Idziego, gdzie do pielgrzymki dołączyli prałaci i kanonicy kolegiaty tarnowskiej w strojach liturgicznych. W katedrze kapela śpiewała „concert św. Stanisława”, a pielgrzymi oddawali się modlitwom. Wracając z zamku, nawiedzono jezuicki kościół św. św. Piotra i Pawła, w którym zespół odegrał inny „concert”. Kolejną świątynią na drodze jubileuszowej wędrówki była fara miejska, czyli bazylika mariacka, do której pielgrzymów z Tarnowa wprowadziła „z Piasku kompania”. Jak można domniemywać, było to bractwo funkcjonujące przy kościele Nawiedzenia NMP karmelitów trzewickowych usytuowanym na terenie jurydyki miejskiej Piasek (Garbary). Tutaj Tomasz Józef Marczewski⁴³, kustosz kolegiaty tarnowskiej, miał krótkie kazanie okolicznościowe o charakterze pouczenia moralnego, „adhortując *zeloze* ludzi do nabożeństwa ku Najświętszej Pannie, aby za przyczyną jej mogli jako najskuteczniej dostąpić JUBILEUSZ”⁴⁴. W tejże świątyni pielgrzymi złożyli w wyznaczonym miejscu towarzyszące pochodowi rekwizyty, a „bogatsze”, wymagające szczególnego zabezpieczenia, spoczęły w kościelnym skarbcu. Wieczorem rozpoczęła się spowiedź. Dwudziestu czterech księży słuchało grzechów penitentów z Tarnowa; udzielało im sakramentu pokuty oraz rozgrzeszenia i pojednania. Dzięki dobrej organizacji oraz życzliwości archiprezbitera świątyni wszyscy pielgrzymi odbyli spowiedź tego jednego dnia. W poniedziałek 20 września pielgrzymi ponownie zgromadzili się w kościele mariackim, wysłuchali krótkiego kazania z napomnieniem, „aby jako najpobożniej Panu Bogu podziękowali za tak wielką łaskę”⁴⁵, i otrzymawszy błogosławieństwo na drogę, rozpoczęli powrót. Chłopcy i śpiewacy z kapeli intonowali *Te Deum laudamus*. Opiekujące się grupą z Tarnowa Bractwo Bożego Ciała z Kazimierza, odprowadziło pielgrzymów do kościoła Bożego Ciała, skąd trzy dni wcześniej podjęto krakowską jubileuszową peregrynację. Na łące przy świątyni ponownie strzelano z moździerzy. Podziękowania za opiekę i pożegnanie zakończyło udział w uroczystościach Miłościwego Lata. „I tak się ta kompania pięknie i z pobudzeniem innych ludzi do nabożeństwa odprawiła”⁴⁶.

Relację z pielgrzymki zamyka opis odegranej przez jej uczestników scenki nawiązującej do przypowieści o synu marnotrawnym, której sens ewangeliczny

⁴³ W *Relacji* [...] przywołany tylko z nazwiska i niektórych funkcji. Nie ma jednak wątpliwości, że chodzi o Tomasza Józefa Marczewskiego, doktora filozofii i pierwszego dziekana tarnowskiego w latach 1699- 1705(+). Por. F. Herzig, *Katedra, niegdyś kolegiata*, s. 20.

⁴⁴ *Relacja kompanii tarnowskiej*, k.nlb. [1v].

⁴⁵ *Ibidem*, k. nlb. [2r].

⁴⁶ *Ibidem*.

połączono symbolicznie z aktem skruchy i wyzwoleniem od grzechu jako głównym przesłaniem i szansą, jaką dawało uczestnictwo w jubileuszowych praktykach pobożnościowych. Zachowany druczek pozwala wyobrazić sobie, jak mogły wyglądać inne pielgrzymki jubileuszowe. Jednak, co należy wspomnieć, jak wszystkim wielkim uroczystościom, towarzyszyły im inne zjawiska społeczne, takie jak uaktywnienie się miejscowej i napływowej biedoty, która przybywała do miasta nie tylko dla odprawienia praktyk religijnych, ale w oczekiwaniu na pomoc i darmowe posiłki, co należało do aktów miłosierdzia⁴⁷.

Nie zdołałam dotąd odnaleźć materiałów drukowanych związanych z jubileuszem 1726 roku, który miał być uroczyste obchodzony w Krakowie i na Warmii⁴⁸. O jubileuszu 1751 roku informuje *Memoriał potomności, to jest opisanie porządku w lazarecie krakowskim za bramą nową* autorstwa Michała Awedyka, radcy miasta i prowizora lazaretu. Dzięki tej publikacji wiadomo, że obchody trwały od 7 marca do 5 września. Autor wspomina o zniszczeniach wojennych, co wpłynęło na stan budowli, o szczodrości biskupa Załuskiego, który wspierał go finansowo, oraz kapituły krakowskiej, a także osób świeckich, które w podobnych działaniach podążyły śladami swojego pasterza. Wspomnienie jubileuszu dotyczy głównie wypływającego z jego założeń obowiązku jałmużny i wspierania ubogich. Pisemko zawiera także wskazówki, jak powinni zachowywać się pątnicy i ubodzy przybywający do Krakowa, korzystający z lazaretu, gdzie pielgrzymom wręczano kartki upoważniające do otrzymywania obiadów przez pięć dni i w którym kościele mieli uczestniczyć w praktykach pobożnościowych. Wiadomo także, że to księża misjonarze zajmowali się religijnym przygotowaniem ubogich pielgrzymów do uczestnictwa w Miłościwym Leciu, a osoby nawet stanu senatorskiego, mężczyźni i kobiety, szlachta, duchowieństwo zakonne z miasta usługiwało biednym podczas posiłków, co także wypływało z przesłania ducha miłosierdzia, lekarze i aptekarze zaś tak skrupulatnie zajmowali się chorymi, że podczas jubileuszu zmarła tylko jedna osoba. Autor nie omieszczał zamieścić nawet spisu potraw. Msze święte odbywały się również w kaplicy lazaretu ufundowanej przez biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego⁴⁹.

Ikonicznym udokumentowaniem krakowskiego jubileuszu 1726 roku stał się rysunek (piórem i tuszem) Daniela Chodowieckiego (1726-1801), polskiego twórcy

⁴⁷ J. Kracik, *Żebracy*, w: J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI-XVIII w.*, Kraków 1986, s. 135-139.

⁴⁸ J. Królikowski, *Roki święte*, s. 169.

⁴⁹ M. Awedyk, *Memoriał potomności, to jest opisanie porządku w lazarecie krakowskim za Bramą Nową podczas Jubileuszu Wielkiego, w roku tysięcznym, siedemsetnym, pięćdziesiątym pierwszym, przez sześć miesięcy, to jest od nia siódmego, miesiąca marca, do dnia piątego września zachowanego*, Kraków 1751.

osiadłego w Berlinie oraz rycina powstała na jego podstawie. Zygmunt Batowski przybliżył okoliczności powstania rysunku oraz skomentował treść uchwyconej przez Chodowieckiego scenki.

Mamy przed sobą, na dość szerokiej przestrzeni pod drzewami, tłumne zebranie ludzi ze wsi i miasta, z których jedni stojąc, otaczali wzniesioną na dworze ambonę, inni rozsiedli się na ziemi, inni zabawnie znaleźli sobie miejsce do słuchania kazania na wierchołkach wierzb pozbawionych gałęzi, a niektórzy wspinają się aż na korony wysokich drzew. Jest i rodzaj stali do katechizacji z wystrzelającym z niej krzyżem. W głębi widać budynek drewnianej konstrukcji w rodzaju spichrza i z brzegu dwa mniejsze, również niekościelne, drewniane⁵⁰.

Ponadto w związku z jubileuszem 1751 roku ukazał się ponad trzystustronicowy zbiór kazań pijara Antoniego Chojnackiego od św. Jana Nepomucena, kaznodziei katedry krakowskiej *Głos boski do serc ludzkich, albo kazania podczas wielkiego jubileuszu*. Wygłoszono je w kościele pijarów, a drukiem opublikowano rok później.

Doniosłym wydarzeniem w życiu religijnym całej Rzeczypospolitej były obchody jubileuszu powszechnego w 1776 roku, którego przesłanie i znaczenie dla świata chrześcijańskiego papież Pius VI wyjaśnił w liście *Summa Dei* dołączonym do encykliki *Inscrutabile* z 25 grudnia 1775 roku⁵¹. Ojciec święty podsumował w nim krótko uroczystości rzymskie i udzielił zgody na organizację obchodów Miłościwego Lata na całym świecie, aby chrześcijanie mogli dostąpić odpustu jubileuszowego⁵². W związku z tym Rokiem Świętym zachowały się trzy okolicznościowe książeczki: krakowska opublikowana z inicjatywy biskupa Kajetana Sołtyka, wileńska wydana z inspiracji biskupa Ignacego Massalskiego oraz obszerne materiały przygotowane na polecenie Michała Jerzego Poniatowskiego, ordynariusza

⁵⁰ Z. Batowski, „Rok jubileuszowy w Krakowie”. *Młodzieńczy utwór Daniela Chodowieckiego. Ze stonków artysty z Polską*, Kraków 1938, s. 5. (Odbitka z I Rocznika Muzeum Narodowego w Warszawie). Autor przywołuje *Memoriał potomności...* Michała Awedyka, którego zapisy wspomagają go w odczytaniu znaczenia kompozycji Chodowieckiego. Odbitki rysunku i ryciny pomieszczone na stronach IV–VIII.

⁵¹ Jubileusz 1775 roku ogłosił wcześniej papież Klemens XIV bullą *Salutis nostrae* z 30.04.1774. Niestety przedwczesna śmierć uniemożliwiła przeprowadzenie Miłościwego Lata w Rzymie. Jego następca, Pius VI, kontynuował tradycję.

⁵² W.A. Jougan, *O kazaniach jubileuszowych polskich. Szkice historyczno-homiletyczne*, Lwów 1902, s. 81–83; S. Janeczek, *Oświecenie chrześcijańskie. Z dziejów polskiej kultury filozoficznej*, Lublin 1994, s. 44–45.

płockiego. Z anonów prasowych wiadomo, że drukowane materiały jubileuszowe były liczniejsze, jednak nie dotrwały do naszych czasów⁵³.

Książeczki jubileuszowe były rodzajem informatora. Interesują mnie one najbardziej ze względu na możliwość uchwycenia widocznych w ich treściach zmian. Zawierały najważniejsze wiadomości o tradycjach i znaczeniu Lat Świętych, wytyczne oparte na aktualnej bulli papieskiej, z omówieniem teologicznych motywacji obchodu, warunków dla uzyskania odpustów i nakazanych praktyk pobożnych. Wzbogacała je część modlitewna, dlatego taka publikacja, obok funkcji przewodnika dla wiernych, odgrywała rolę książeczki do nabożeństwa. Uderza wprost niezwykła dokładność w opisie przewidzianych porządkiem obchodów zachowań wiernych, co sprowadza się nawet do skrupulatnego przestrzegania zalecanych nie tylko modlitw, ale nawet gestów.

Książeczka jubileuszowa jest określonym gatunkiem wypowiedzi, „skomplikowanym nie tylko pod względem formalnym, lecz także co do wizji świata, celów komunikacyjnych oraz stylu”⁵⁴, a jak dowodzą niektórzy badacze, znawcy genologii, jest to gatunek w formie kolekcji. Pojęcie kolekcji determinuje kształt całości, co znajduje odzwierciedlenie w wyborze konkretnych tekstów, a także ich tytułów zawierających nazwę gatunkową⁵⁵. Pozwala to wiernym wstępnie rozpoznawać przeznaczenie religijnego komunikatu wpisanego w konkretny tekst modlitewny. Status gatunku w formie kolekcji oznacza też zamknięcie w ramach jednego przekazu wielu różnorodnych gatunków. Forma kolekcji wiąże się ponadto z konkretnymi prawidłowościami kompozycyjnymi⁵⁶; książeczka jubileuszowa nie jest skomponowana przypadkowo, gdyż funkcjonuje jako tekstowa sylwa, uporządkowana ściśle i celowo, w formie nieprzypadkowego zbioru różnych tekstów, świadomie ułożonych tak, aby pątnik zgodnie z zasadami jubileuszu mógł uczestniczyć w wybranych czy nawet wszystkich etapach Roku Świętego – a w konsekwencji uzyskać odpust zupełny. Nawet jeżeli przyjmiemy, że niektóre komponenty takiego

⁵³ Świadczą o tym anonse księgarskie z „Gazety Warszawskiej” i „Gazet Wileńskich”. Przywołują one publikacje jubileuszowe, których dotychczas nie udało się zidentyfikować bibliograficznie.

⁵⁴ M. Wojtak, *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2006, t. 15, s. 143–152, eadem, *O posoborowych modlitewnikach uwagi filologa*, „Seminare” 2014, t. 35, z. 3, s. 21; koncepcję gatunku w formie kolekcji opracowała Maria Wojtak. Koncepcja ta nabrała już cech klasycznych i posługują się nią liczni badacze, nawiązując do ustaleń uczonej. Poświęciła ona temu zagadnieniu liczne publikacje. Por. eadem, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Toruń 2011.

⁵⁵ M. Wojtak, *Modernizacja konwencji gatunkowych we współczesnym modlitewniku*, „Prace Językoznawcze” 2007, z. 9, s. 129 i nn.

⁵⁶ M. Dawidziak-Kładoczna, *Apel jasnogórski jako gatunek w formie kolekcji*, „Język Polski” 2014, t. XCIV, z. 5, s. 441 i nn.

zbioru zachowują względną autonomię, gdyż w szerszej perspektywie mają zróżnicowaną genezę i mogą funkcjonować w ramach innych różnorodnych zbiorów tekstów – przykładowo litanie – to książeczka jubileuszowa traktowana jako gatunek w formie kolekcji oznacza się jednorodnością funkcjonalną, zasadniczo trwałą strukturą (uproszczenie tej struktury nastąpi dopiero w XIX wieku) i porównywalnym stylem, służy tym samym celom komunikacyjnym i prezentuje w miarę spójną wizję świata⁵⁷. Szczególną uwagę zwracano na konieczność udzielania pomocy biednym i zapewnienia im schronienia ze strony bogatszych mieszkańców miast. Akcentowano w ten sposób uczynki miłosierdzia, stanowiące ważny element tradycji pokutnych. Książeczki jubileuszowe przybliżały „kanoniczny” model praktyk pobożnościowych związanych z jubileuszami. Trudniejszą kwestią pozostaje próba uchwycenia indywidualnych form uczestnictwa w pątnictwie jubileuszowym.

Po latach Stanisław Wodzicki (1764–1843), arystokrata i polityk, przywołał wspomnienia dwunastoletniego wówczas chłopca.

Przypominam sobie dobrze, będąc już wyrostkiem, jak w r. 1776 pojechaliśmy z rodzicami na jubileusz do Krakowa, dokąd się garnęła cała ludność diecezji. Nigdy nie spotykałem takich tłumów ciągnących po drogach jak wtedy; z najodleglejszych stron diecezji rozciągającej się aż po Karpaty, szły kompanie z chorągwiami i śpiewami i tak zawałyły place i ulice, że przechodzić nie było sposobu. W nocy wszystko koczowało na dworze pod kamienicami⁵⁸.

Przywołany opis, znacznie krótszy niż prezentowana wcześniej relacja pielgrzymkowa z 1701 roku, wskazuje na najważniejsze aspekty jubileuszowego pątnictwa. Udział w Miłosciwym Lecie wiązał się z odpowiednimi przygotowaniem duchowymi i materialnymi poprzedzającymi odwiedzanie wskazanych kościołów i kaplic. Kierowniczą rolę odgrywało duchowieństwo parafialne, doksztalcone dzięki materiałom pomocniczym, w tym książeczkom jubileuszowym. Duszpasterze powinni przekazywać naukę o jubileuszu w kazaniach i katechezie parafialnej, a następnie, przy pomocy, także materialnej, lokalnych elit, organizować wspólnotowy udział w wielkim wydarzeniu religijnym. Wierni mieli przygotowywać się już w domu, a nieznających pisma powinno nauczyć się wymaganych modlitw na pamięć⁵⁹.

⁵⁷ M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” 1999, t. 8, 1999, s. 105–117.

⁵⁸ S. Wodzicki, *Wspomnienia z przeszłości od roku 1768 do 1840*, Kraków 1873, s. 137.

⁵⁹ *Roku Świętego dwudziestu-piętoletniego Jubileusz Wielki*, k. [E2v].

Biskup Kajetan Sołtyk osobiście nie brał udziału w uroczystościach jubileuszowych, chociaż sygnował swoim nazwiskiem książeczkę przygotowaną z okazji ustanowienia Miłościwego Lata. W pełnieniu obrzędów religijnych zastępował go, rezydujący w Krakowie, Krzysztof Hilary Szembek⁶⁰, wówczas już koadiutor biskupa płockiego Michała Jerzego Poniatowskiego, administratora apostolskiego diecezji krakowskiej⁶¹.

Dwustrustronicowa książeczka krakowska, nierozpoznanego dotąd autorstwa, podobnie jak wcześniej przywołane publikacje, zawiera wszelkie niezbędne informacje, bullę papieską, szczegółową historię jubileuszy, kanony dotyczące grzechów, wyjaśnienie, czym są pokuta, skrucha, spowiedź, zadośćuczynienie, sakrament Eucharystii, post, jałmużna; podano w niej liczne modlitwy, „które służą do Miłościwego Lata”, uregulowano porządek ich odmawiania oraz przybliżono zasady dostąpienia jubileuszu, w tym opisano procedurę wizytowania czterech kościołów; scharakteryzowano, jak powinni zachowywać się wierni, w którym momencie wierny ma przykłaść „twarz do ołtarza”. Umieszczono w niej również informacje dla osób zakonnych i więźniów o władzy spowiedników oraz wytyczne dla tych, którzy z powodu choroby nie mogą uczestniczyć w jubileuszu⁶². Tworzy ona całość kompozycyjną, w ramach której występują, jak wskazano wyżej, różne typy wypowiedzi. Edytorską oprawę tekstu inicjuje rozbudowana formuła tytułowa⁶³, a kończy aprobatą cenzorską. Książeczka jubileuszowa, czyli złożona publikacja religijna, komponowana co dwadzieścia pięć lat, przeznaczona jest dla lepiej wykształconego odbiorcy, w pierwszej kolejności dla duchowieństwa. Zawiera znaczące niekiedy fragmenty w języku łacińskim, cytaty, parafrazy i komentarze

⁶⁰ S. Wodzicki, *Wspomnienia z przeszłości...*, s. 137; J. Bartoszewicz, *Krzysztof Hilary Szembek, biskup płocki*, w: idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historycznych osób*, Petersburg 1856, t. 3, s. 139–141. Krzysztof Hilary Szembek, kanonik krakowski, rezydował w stolicy Małopolski od roku 1772, kiedy zrezygnował z funkcji koadiutora biskupa chełmskiego z powodu przejścia diecezji pod rządy pruskie po pierwszym rozbiórce kraju. Do Warszawy przyjechał dopiero przed rozpoczęciem sejmiku 1776 roku. Niejednokrotnie zastępował biskupa Kajetana Sołtyka w katedrze na Wawelu w celebracjach religijnych. Występował wtedy w stroju pontyfikalnym. Często też wracał do Krakowa.

⁶¹ K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk. 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906, s. 199. Wiodącą rolę w zarządzaniu diecezją odgrywał Józef Olechowski, który sprawował funkcję administratora jako wikariusz generalny w latach pobytu Sołtyka na zesłaniu w Kałudze (1767–1773) oraz od 1774 roku, gdy biskup zaczął popadać w melancholię. Z powodu pogłębiających się psychicznych niedyspozycji rządu, papież Pius VI ustanowił dla Krakowa administratora apostolskiego w osobie Michała Jerzego Poniatowskiego (3 kwietnia 1775); M. Czeppe, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 386–404; P. Starzyk, *Dworzanie i współpracownicy biskupa Kajetana Ignacego Sołtyka w latach 1759–1788*, „*Studia Muzealno-Historyczne*” 2021, t. 3, s. 122, 136, poz. 43.

⁶² Dokładne informacje dotyczące przypadków szczególnych zawierają się we wszystkich książeczkach do nabożeństwa.

⁶³ Pełny opis bibliograficzny tytułu – patrz przypis 7.

do Pisma Świętego, pism Ojców Kościoła, bulli papieskich (głównie Benedykta XIV i Piusa VI) i dokumentów soborowych. Z punktu widzenia wiernych najważniejszy wydaje się plan pątniczego szlaku czterech kościołów, czyli wyznaczonej w mieście trasy prowadzącej do świątyń jubileuszowych, odmawianych modlitw i rozmyślań. Modlitwę łączono z postem i jałmużną. Post bez jałmużny nie jest pożyteczny, a chociaż jałmużna nie gładzi grzechów, to pobudza miłosierdzie Boże do odpuszczenia naszych przewin. Bez wizytowania czterech świątyń w stanie łaski, bez skruchy i spowiedzi nie można było uczestniczyć w Eucharystii. Były to „trzy kondycje pryncypalne i konieczne”, aby dostąpić jubileuszu⁶⁴, czyli odpustu zupełnego.

W Kościele polsko-litewskim jubileusze stały się ważną okolicznością służącą propagowaniu sakramentu bierzmowania. Masowe wręcz przystępowanie do tego sakramentu wiązało się z napływem pątników do stolic diecezji. Z zachowanych danych wynika, że w Krakowie w 1701 roku udzielono sakramentu bierzmowania 68055 osobom, a w 1776 roku 112 155, przy średniej z lat nie jubileuszowych oscylującej między kilkudziesięcioma a kilkomaseta osobami⁶⁵. Bierzmowanie nie wynikało z idei jubileuszu, ale rządcy Kościoła przywiązywali wielkie znaczenie do możliwości jego udzielenia pątnikom pozostającym w łasce uświęcającej dzięki wcześniej odbytym praktykom pokutnym.

Kościoły jubileuszowe w Krakowie to kościół katedralny św. Stanisława Biskupa Męczennika i św. Wacława, farny kolegiaty Wszystkich Świętych, św. Anny Matki Najświętszej Maryi Panny i archiprezbiterialny. W modlitwach przypisanych kościołowi katedralnemu pierwszy w tekście jest przytoczony akt intencji, następnie zalecono modlitwy w kaplicy Świętych śakramentów w pozycji klęczącej, na koniec pięć pacierzy, pięć *Pozdrowień anielskich* i jedno *Wierzę*. Potem wierny przechodził przed ołtarz Krzyża Świętego i wypowiadał przygotowane dla niego modlitwy, a kończył odmówieniem pięć razy *Któryś za nas cierpiał rany*. Udawał się następnie przed ołtarz grobu św. Stanisława, nie zapominając o modlitwie do św. Wacława, także patrona Kościoła; modlił się tam za ojca świętego, za króla i za biskupa diecezji, za królestwa chrześcijańskie, przeproszał za grzechy, prosił o pokutę i pokój, a na zakończenie miał przygotowaną medytację. W kolejnych kościołach schemat modlitewny był podobny.

Krakowska książeczka jubileuszowa z 1776 roku dokumentuje ciągłość przekazu o jubileuszach oraz związanych z nimi praktykach pobożnościowych. Równo-

⁶⁴ *Roku Świętego dwudziestu-piętoletniego Jubileusz*, k. [E1v].

⁶⁵ T. Długosz, *Sprawy liturgiczne w XVI w. w diecezji krakowskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1951, nr 4, s. 307.

częście uzasadnia słuszość znaczącej wyrozumiałości Kościoła dla osób w różnej sytuacji wiekowej, zdrowotnej, materialnej, a nawet prawnej. Naświetla zmiany, jakie na przestrzeni wieków nastąpiły w doktrynie i obrzędach pokuty, czemu służy przywołanie przykładów pokuty publicznej, od której odstąpił sobór trydencki. Akcentuje natomiast rolę miłosierdzia Bożego, którego granice ulegają ciągłemu poszerzaniu. Istotne są także wskazania dla spowiedników, od których oczekuje się wyrozumiałości dla indywidualnych sytuacji penitentów, a nie tylko kierowanie się katalogami grzechów. Twórcy książeczki traktują przestrzeń kościoła jako miejsce szczególne, nacechowane znakami, których kontemplacja służy pogłębieniu pobożności, sprzyja odbiorowi wypowiedianych modlitw jako wzniosłych.

Do tego nas prawo wrodzone i prawo ewangeliczne pociąga, abyśmy w duchu pokory, wiary, żalu za grzechy i w bojaźni Boskiej do kościołów przychodzili i tam przybytek Pański, ołtarz, relikwie ś[więtych], źródło chrztu, chór, konfesjonały, ambonę, mury nawet pobożnie rozważali⁶⁶.

Książeczki jubileuszowe kształtują wrażliwość wiernych na społeczny charakter grzechu i nawrócenia oraz wspólnotowe przeżycie religijne, jakim jest udział w jubileuszu, wymagające jednak indywidualnej pobożności, czyli postaw i zachowań polegających na respektowaniu podstawowych moralnych wymogów wiary, a nie manifestacyjnym wypełnianiu zewnętrznych praktyk religijnych. Właściwie rozumiane i realizowane praktyki pobożnościowe sprzyjają bowiem umacnianiu więzi społecznych.

⁶⁶ *Roku Świętego dwudziestu-piętoletniego Jubileusz*, k. [Giv].

Bibliografia

Źródła:

- Awedyk M., *Memoriał potomności, to jest opisanie porządku w lazarecie krakowskim za Bramą Nową podczas Jubileuszu Wielkiego, w roku tysięcznym, siedemsetnym, pięćdziesiątym pierwszym, przez sześć miesięcy, to jest od dnia siódmego, miesiąca marca, do dnia piątego września zachowanego*, Kraków 1751.
- Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV: (1511–1870). Lateran, Trydent, Watykan I, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 407–409, 415–417, 625, 781–785, 845–847.
- Gdowski Z., *Skarb Oblubienicy Chrystusowej, czyli nauka o jubileuszu r[oku] 1626*, [b.m.d. i r.].
- Roku Świętego dwudziestu-piętoletniego Jubileusz Wielki powszechny, ordynaryjny w Rzymie w przeszłym roku 1775 uroczyste odprawiony od Najwyższego Pasterza Ojca Św[iętego] Piusa VI. Królestwu Polskiemu w Roku Pańskim 1776 na sześć miesięcy pozwolony. Dla należytej wiadomości informacją, nauką i modlitwami w punktach XVIII objaśniony. Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownej*, Typis Universitatis Studii G[e]n[er]alis Crac[oviensis]: (Cracovia 1776).
- Rozrządzenia i pisma pasterskie za rządóww J[a]śniej O[świeconego] Księcia J[ego] M[o]ści Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego etc., etc. Do diecezji płockiej wydane dla wygody teje diecezji zebrane i do druku podane*, w Drukarni Nadw[ornej] J[ego] K[rólewskiej] M[o]ści i Prze[ś]w[ietnej] Komisji Edukacji Narodowej: Warszawa 1785, t. 2.
- Skarga P., *Kazanie na Miłościwe Lato abo Jubileusz*, w: idem, *Kazania i pisma różne [według edycji ostatniej, wileńskiej z 1738 roku]*, Połock 1809, t. 5, s. 126–140.
- Starowolski S., *Jubileusz, abo Miłościwe Lato, ludziom prostym do zrozumienia krótko opisane*, Kraków 1651.
- Szembek F., *Instrukcja o jubileuszu i wszelkim innym odpuście*, Toruń 1637.
- Uchański J., *O Miłościwym Lécie list Jego Miłości Kxiędzá Arcybiskupá Gnieźnieńskiego. Item list papieski ná nie. Item list papieski drugi/ ktory zową Bullám Cenaé Domini wszytkim duchownym potrzebny. Item/ krotkie kazanie na zápowiedzenie Miłościwego Látá. Wydano nakładem [...] Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ dla pożytku wiernych Krzesciánow*, w Wilnie [...] Roku 1576,

- Egz. Biblioteka Kórnicka, sygn. Cim. Qu. 2582.
- Wodzicki S., *Wspomnienia z przeszłości od roku 1768 do 1840*, Kraków 1873.
- Zachariasiewicz G., *Nauka o odpustach i o jubileuszu na wzór katechizmu w roku 1776* przez [...] naówczas proboszcza inowłodzkiego, a później biskupa sufragana łowickiego napisana, teraz dla wygody wiernych Chrystusowych przedrukowana, Poznań 1826.
- Opracowania:**
- Bartoszewicz J., *Krzysztof Hilary Szembek, biskup płocki*, w: idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historycznych osób*, Petersburg 1856, t. 3, s. 127–159.
- Batowski Z., „*Rok jubileuszowy w Krakowie*”. *Młodzieńczy utwór Daniela Chodowickiego. Ze stosunków artysty z Polską*, Kraków 1938. (Odbitka z I Rocznika Muzeum Narodowego w Warszawie).
- Chrostowski W., *Jubileusze w Starym Testamencie*, „*Seminare*” 2000, t. 16, s. 5–22.
- Czeppe M., *Sołtyk Kajetan Ignacy, Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 386–404.
- Dawidziak-Kładoczna M., *Apel jasnogórski jako gatunek w formie kolekcji*, „*Język Polski*” 2014, t. 94, z. 5, s. 441–451.
- Deszczyńska M., *Program kaznodziejski Wielkiego Jubileuszu 1826 roku w zaborze rosyjskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „*Przegląd Tomistyczny*” 2013, t. 19, s. 369–388.
- Dzieduszycki M., *Rzut oka na stan religijno-obyczajowy Polski w osmnastym wieku*, „*Czas. Dodatek Miesięczny*”, t. 8, vol. 2 (listopad 1857), s. 291–370.
- Długosz T., *Sprawy liturgiczne w XVI w. w diecezji krakowskiej*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 1951, nr 4, s. 29–318.
- Gołębiowski M., *Oczekiwania mesjańskie w biblijnym Izraelu*, „*Teologia i Człowiek*” 2012, t. 19, nr 1, s. 25–32.
- Hałas S., *Biblijno-teologiczny sens jubileuszu w Kościele*, „*Symposium*” 1988, nr 1(2), s. 7–16.
- Herzig F., *Katedra, niegdyś kolegiata w Tarnowie wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500. Rocznicy istnienia tegoż kościoła*, Tarnów 1900, s. 102.
- Janeczek S., *Oświecenie chrześcijańskie. Z dziejów polskiej kultury filozoficznej*, Lublin 1994, s. 44–45.
- Jasiński A.J., *Rok jubileuszowy w tradycji biblijnej*, „*Scriptura Sacra*” 2017, R. 21, s. 43–52.
- Jougan W.A., *O kazaniach jubileuszowych polskich. Szkice historyczno-homiletyczne*, Lwów 1902.
- Konopczyński W., *Duchowieństwo wobec konfederacji barskiej*, „*Myśl Narodowa*” 1934, s. 581.
- Kopeć J.J., *Pastoralny charakter obchodów jubileuszowych*, „*Seminare*” 2000, t. 16, s. 47–65.

- Królikowski J., *Roki święte. Historia, znaczenie, współczesność*, Kraków 2025.
- Kwapis O., *Do Rzymu! Sztuka i wielkie jubileusze (1300–1575)*, Warszawa 2014.
- Loret M., *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Rzym 1930.
- Mayer J., *Wileńska Wystawa Książki i Wystawa Kartograficzna zbiorów Lelewela*, „Przegląd Biblioteczny” 1932, R. 6, z. 4, s. 206–2013.
- Musialik A., *Anni Sancti. Lata Święte w pamiętnikach, dziennikach i książeczkach jubileuszowych*, Katowice 2013.
- O’Grady D., *Lata święte w Rzymie. Jubileusze Kościoła katolickiego 1300–2000*, przeł. T. Szafranski, Warszawa 1999.
- Pawluk T., *Z rozważań nad treścią roku jubileuszowego*, „Prawo Kanoniczne” 1975, R. 18, nr 3–4, s. 3–14.
- Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk. 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906.
- Smolucha J., *Pielgrzymki Polaków do Rzymu w XVI wieku. Przyczynek do dziejów jubileuszy chrześcijańskich*, „Nasza Przyszłość” 2000, t. 94, s. 221–244.
- Smolucha J., *Udział pielgrzymów z Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w obchodach średniowiecznych jubileuszów chrześcijaństwa*, „Nasza Przyszłość” 2000, t. 93, s. 5–22.
- Starzyk P., *Dworzanie i współpracownicy biskupa Kajetana Ignacego Sołtyka w latach 1759–1788*, „Studia Muzealno-Historyczne” 2021, t. 3, s. 115–146.
- Stefański J., *Wielki Jubileusz 2000 w perspektywie historyczno-liturgicznej*, „Seminare” 2000, t. 16, s. 23–33.
- Ślusarska M., *Powinność i należytość. Wzajemne relacje między właścicielami dóbr a społecznością wiejską w świetle kazań z epoki stanisławowskiej*, w: *Dwór, plebania, rodzina. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, red. M. Ślusarska, Warszawa 1998, s. 69–102, podrozdział: *Wielki Jubileusz 1776 roku*, s. 77–91.
- Wichowa M., „*Mnie wiara jest widzeniem i za wszystkie mi rozumu i zmysłów wywoody stoi*”. *Rok Święty w świetle Kazania na Miłościwe Lato abo Jubileusz Piotra Skargi*, „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4(9): „Kaznodziejstwo i Retoryka”, s. 291–304.
- Wierzbowski T., *Jakób Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1502–1581). Monografia historyczna*, Warszawa 1895.
- Wojtak M., *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2006, t. 15, s. 143–152.
- Wojtak M., *Modernizacja konwencji gatunkowych we współczesnym modlitewniku*, „Prace Językoznawcze” 2007, z. 9, s. 129–142.
- Wojtak M., *O posoborowych modlitewnikach uwagi filologa*, „Seminare” 2014, t. 35, z. 3, s. 21–38.
- Wojtak M., *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” 1999, t. 8, s. 105–117.
- Wojtyska H.D., *Miłościwe lata. Dzieje wielkich jubileuszów chrześcijaństwa (z udziałem Polaków)*, Olsztyn 2000.
- Wołyniec B.M., *Biskup Marcin Szyszkowski (1616–1630) jako twórca nabożeństwa siedmiu kościołów krakowskich*, „Folia Historica Cracoviensia” 2015, t. 21, s. 189–208.
- Wołyniec B.M., *Marcin Szyszkowski jako biskup krakowski (1616–1630). Biskup – senator – fundator*, Kraków 2024.